

# Bogdan Giemza

---

## Aleksandra Natalii-Świat (1959-2010) i jej związki z Ziemią Trzebnicko-Obornicką

---

Studia Salvatoriana Polonica 5, 151-165

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. BOGDAN GIEMZA SDS

## ■ Aleksandra Natalli-Świat (1959-2010) i jej związki z Ziemią Trzebnicko-Obornicką

„Ceń swoją ojcowiznę, tylko głupiec bowiem powtarza,  
że wszędzie są domy, szkoły, cmentarze”.

(Antoine de Saint-Exupéry, *Twierdza*)

### Wstęp

Pragnienie domu nosi w swoim sercu każdy człowiek. Do tych pragnień odwoływał się Pan Jezus w swoim nauczaniu, podkreślając rolę fundamentów, na których budujemy nasz dom (por. Mt 7,24-27). Bardzo wymowny komentarz do tego fragmentu Ewangelii pozostawił nam Benedykt XVI w przemówieniu do młodzieży, wygłoszonym 27 maja 2006 roku w Krakowie na Błoniach. Powiedział, że każdy z nas nosi w swoim sercu „tęsknotę za domem, w którym miłość będzie chlebem powszednim, przebaczenie koniecznością zrozumienia, a prawda źródłem, z którego wypływa pokój serca”. Jak budować taki dom? I co to znaczy budować na skale, o której mówił Jezus? – te pytania kilkakrotnie powtórzył papież w swoim wystąpieniu, dając konkretne i jasne odpowiedzi<sup>1</sup>. Gdy myślimy o naszym życiu, zapewne szukamy odpowiedzi na te i podobne pytania.

Patrząc na dom, dostrzegamy tylko jego część, wznoszącą się nad ziemią. Zwykle niewidoczne dla naszych oczu są jego fundamenty. A to przecież od ich

---

Ks. dr BOGDAN GIEMZA SDS – doktor teologii pastoralnej; adiunkt na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; e-mail: bogdan@sds.pl.

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Budujcie wasze życie na Chrystusie*, „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 6-7, s. 32-34.

trwałości i solidności zależy trwałość konstrukcji naziemnej domu. Nie będzie chyba przesadą odniesienie tej analogii do naszego życia. Fundamentem jest rodzina i wartości, które są w niej przekazywane, natomiast dorosłe życie jest jakby tą dostrzegalną częścią domu. Dom rodzinny tworzy matrycę, na której, w miarę upływu lat, pod wpływem wiedzy i doświadczeń kształtuje się nasza osobowość, wszystko to, kim jesteśmy. W domu człowiek się staje, formuje. Zwykle chodzimy do szkoły przez wiele lat, uczymy się. Wyuczone rzeczy ulatują z pamięci po klasówce, egzaminie. Człowiekowi przenikniętemu domem nic nie uleci z pamięci i serca w jego dorosłym życiu.

Przywołuję obraz domu i znaczenie fundamentów dla jego wyrazistości i trwałości, próbując ukazać związki z Ziemią Trzebnicko-Obornicką jednej z ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku. Chodzi o tragicznie zmarłą posłankę Aleksandrę Natalli-Świat (1959-2010). Łatwiej zrozumiemy jej wieloraką obecność w różnych wydarzeniach Ziemi Trzebnicko-Obornickiej, jej sposób wyrażania patriotyzmu i miłości do Ojczyzny, gdy odkryjemy chociaż częściowo jej rodzinne korzenie i okres dzieciństwa oraz młodości.

Całość opracowania zostanie ujęta w czterech punktach. Najpierw ukazane będą podstawowe fakty z dzieciństwa i młodości A. Natalli-Świat, następnie jej rodzinne tradycje patriotyczne. Z tych fundamentów wyłania się dom – krótka charakterystyka różnorodnej obecności posłanki w życiu mieszkańców Ziemi Trzebnicko-Obornickiej, jej tragiczna śmierć i wyrazy uznania oraz pamięci lokalnej społeczności.

## I. „Obornicki dom”

Tak A. Natalli-Świat zatytułowała swoją krótką wypowiedź na temat swojego dzieciństwa<sup>2</sup>. Zaczyna swoje zwierzenia następująco: „Osolin, Oborniki Śląskie to świat mojego dzieciństwa. Miejsca, które na zawsze kojarzyć mi się będą z najbardziej beztroskim okresem w życiu każdego człowieka. Tam, gdzie kończy się równina pradoliny Odry i zaczynają wzgórza, kiedy mijając Oborniki, wjeżdżamy do lasu, mam wrażenie, że w pewnym sensie wracam do domu. Może dlatego uważam, że to najpiękniejsze tereny w okolicach Wrocławia. (...) Urodziłam się w Obornikach Śląskich, a całe moje dzieciń-

---

<sup>2</sup> A. Natalli-Świat, *Obornicki dom*, „Fakty Obornickie z Prawej Ręki” 1(2010) nr 1, s. 6.

stwo związane jest ze szkołą w Osolinie. Moi rodzice przez wiele lat byli tam nauczycielami. Nawet mieszkaliśmy w szkole. Na początku teren wokół szkoły wyglądał zupełnie inaczej niż dziś. Pierwsze drzewa na szkolnym terenie, rosnące dziś wokół akacje i drzewka owocowe sadił mój dziadek Aleksander Sosnowski, pierwszy kierownik tej szkoły. Po nim przez wiele lat kierownikiem był tato, Zbigniew Natalli. Szkoła, położony nieopodal dom dziadków, zabawy na szkolnym boisku i wyprawy do okolicznych lasów to wspomnienia z tamtych lat”.

Urodziła się 20 lutego 1959 roku w Obornikach Śląskich k. Wrocławia jako drugie dziecko w rodzinie; jej starszy brat nosi imię Marek. Jej rodzicami byli: ojciec Zbigniew Roman Natalli (ur. 01.01.1925) i matka Krystyna Janina z d. Sosnowska (ur. 11.03.1927), którzy zawarli sakrament małżeństwa w dniu 9 października 1956 roku. W dniu 21 czerwca 1959 roku przyjęła sakrament chrztu św. w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bagnie i otrzymała imiona Aleksandra Krystyna. Rodzicami chrzestnymi byli: znana lekarka – Jadwiga Jezioro z Trzebnicy i Wacław Natalli z Wrocławia, zaś szafarzem chrztu był ks. proboszcz Augustyn Promiński SDS. W kościele parafialnym w Bagnie Aleksandra przystąpiła do I Komunii Św., w nim także przyjęła sakrament bierzmowania w dniu 29 maja 1972 roku<sup>3</sup>. Nazwisko Natalli odziedziczyła po pradziadku, który był Włochem, ożenił się z Polką i zamieszkali razem we Lwowie. Potomkowie rodziny Natallich żyją nadal we Włoszech.

„Historia mojej rodziny – napisała A. Natalli-Świat – jest podobna do losów wielu mieszkańców Dolnego Śląska, którzy po wojnie zmuszeni zostali do znalezienia dla siebie nowego miejsca na ziemi. Tato urodził i wychował się we Lwowie. Mama urodziła się i do końca wojny mieszkała na Białorusi niedaleko Brześcia. Po wielu przejściach, po pobycie w różnych miejscowościach, w końcu obie rodziny dotarły na Dolny Śląsk. Rodzina mamy zamieszkała w Osolinie, gdzie mój dziadek był kierownikiem szkoły podstawowej. Rodzina taty osiedliła się we Wrocławiu. Rodzice spotkali i poznali się w połowie lat 50. w Obornikach. Oboje byli nauczycielami w «Hance», działającym wówczas prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą”<sup>4</sup>.

Należy zauważyć, że imię Aleksander, Aleksandra było i jest bardzo popularne w rodzinie. Podobnie popularny był w rodzinie zawód nauczyciela. Czy

---

<sup>3</sup> *Księga ochrzczonych rzymsko-katolickiej parafii NMP – Bagno*, t. II, rok 1959, s. 91, nr aktu 37.

<sup>4</sup> A. Natalli-Świat, *Obornicki dom*, s. 6.

zawód i powołanie nauczyciela są jakąś rodzinną tradycją? Odpowiadając na to pytanie, matka chrzestna Aleksandry, Jadwiga Jezioro-Swędzioł zaznaczyła: „W okresie dwudziestolecia międzywojennego przed wybuchem wojny zawód nauczycielski był bardzo przydatny, ucząc patriotyzmu, kultury, szczególnie na wsi. Może to miało wpływ na wybór tego zawodu w rodzinie Sosnowskich, Jeziorów i Olewiczów”<sup>5</sup>.

Aleksandra wychowywała się w rodzinie nauczycielskiej, o tradycjach patriotycznych. Miało to duży wpływ na jej życie. Dziadek Aleksandry ze strony mamy, Aleksander Sosnowski<sup>6</sup>, był w latach 1949-1966 kierownikiem szkoły podstawowej w Osolinie, noszącej dziś imię Jana Brzechwy. Do Osolina przybył on z rodziną z Kresów Wschodnich, z miejscowości Różana. Miał za sobą staż w kierowaniu szkołą z okresu przedwojennego, pełnił tę funkcję w 4-klasowych szkołach na Polesiu i Wołyniu<sup>7</sup>. Ze szkołą w Osolinie byli związani rodzice Aleksandry, Krystyna i Zbigniew Natalli. Szkoła przez wiele lat była ich miejscem pracy i zamieszkania. Matka uczyła w niej klasy młodsze nauczania początkowego i języka polskiego w latach 1957-1977, zaś ojciec był cenionym nauczycielem matematyki i kierownikiem szkoły w latach 1966-1974. Dzięki jego staraniom nastąpił rozwój szkoły, zarówno w kadrze nauczycielskiej, jak również w wyposażeniu materialnym. Niestety, ze względów politycznych i niezależnych od niej rodzina Natallich musiała opuścić szkołę w Osolinie w roku 1975. Przeprowadziła się wówczas do Wrocławia. Ojciec podjął pracę w szkole podstawowej – najpierw w Wiszni Małej, później w Żurawinie, zaś matka uczyła w Osolinie jeszcze do roku 1977<sup>8</sup>.

Szkołę podstawową w Osolinie Aleksandra Natalli rozpoczęła w wieku sześciu lat, rok wcześniej niż przewidywała ówczesna ustawa, i ukończyła ją w roku 1973, razem z 27 siedmioma uczniami. Jej wychowawczynią w klasie ósmej była Maria Witkowska<sup>9</sup>. Kolejny etap jej edukacji związany był z Li-

---

<sup>5</sup> Relacja pisemna i ustna Jadwigi Jezioro-Swędzioł, Trzebnica, 6 kwietnia 2011.

<sup>6</sup> Aleksander Sosnowski (15.10.1903-06.06.1975) i jego żona Kazimiera Sosnowska (13.02.1906-12.12.2005) są pochowani na cmentarzu parafialnym w Obornikach Śl.

<sup>7</sup> B. Giemza, *Ocalić od zapomnienia. Wspomnienia śp. Aleksandry Natalli-Świat* (20.02.1959-10.04.2010), „Nowa Gazeta Trzebnicka” nr 17(27.04-03.05.2010), s. 14.

<sup>8</sup> Trudność w pozyskaniu dokładniejszych informacji wynika z faktu, iż większość dokumentacji szkoły uległa zniszczeniu w wyniku pożaru w kwietniu 1994 roku. Powyższe dane ustalono na podstawie relacji osób, m.in. obecnej dyrektorki szkoły w Osolinie Marii Jaskólskiej.

<sup>9</sup> W roku szkolnym 1972/1973 były dwie klasy ósme w szkole w Osolinie. Wraz z nią w jednej klasie szkołę ukończyli: Bachanek Krzysztof, Betcher Alicja, Błyskal Hali-

ceum Ogólnokształcącym w Trzebnicy, noszącym od 1974 roku imię II Armii Wojska Polskiego. Maturę zdała w 1977 roku<sup>10</sup>. Sama Aleksandra tak wspomina okres uczęszczania do trzebnickiego liceum: „Szkółę średnią, liceum ogólnokształcące, ukończyłam w Trzebnicy. Nie zdecydowałam się na zmianę szkoły, mimo że przeprowadziliśmy się do Wrocławia i musiałam dwa lata codziennie dojeżdżać. Nie żałuję. Trzebnickie liceum dało mi wiedzę, która pozwoliła mi bez problemu dostać się na studia. I przyjaciół, z którymi do dziś już po paru minutach spotkania czujemy się tak, jakby od czasów szkolnych nie minęło tak wiele lat”<sup>11</sup>.

W 1977 roku rozpoczęła studia na Wydziale Zarządzania i Informatyki Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu<sup>12</sup>, które ukończyła w roku 1982<sup>13</sup>. W tym okresie poznała przyszłego męża – Jacka Świat (ur. 1955), który w latach 1975–1980 studiował filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim. Sakrament małżeństwa zawarli 15 czerwca 1985 roku we Wrocławiu. Jacek Świat wspomina, że ich poznanie w 1981 roku i następnie związek małżeński to „historia romantyczno-patriotyczna”. Aleksandra była wtedy wiceszefową Niezależnego Związku Studenckiego na Akademii Ekonomicznej, Jacek był związany z niezależnym ruchem teatralnym<sup>14</sup>.

Na uwagę zasługuje jej stała troska o podnoszenie kwalifikacji zawodowych. W tym celu odbyła liczne szkolenia, m.in. na Katolickim Uniwersytecie

---

na, Cymerman Ryszard, Dawidek Bogusława, Długowska Grażyna, Dunajczyk Barbara, Dymek Jadwiga, Forgiel Elżbieta, Grad Marian, Janeczko Wanda, Kąkol Teresa, Kielbasa Kazimierz, Klusek Ewa, Koziół Irena, Kruk Teresa, Lewandowska Bożena, Maśkiewicz Elżbieta, Niechciał Alicja, Oziębala Grażyna, Płonka Wiesława, Saladra Andrzej, Saladra Kazimierz, Walasek Adam, Rydz Krystyna, Zagozdon Elżbieta, Żurek Teresa. Za: [http://www.sposolin.edu.pl/1971\\_1980.php](http://www.sposolin.edu.pl/1971_1980.php) [dostęp 14.07.2011].

<sup>10</sup> Więcej na temat historii LO w Trzebnicy można znaleźć w opracowaniach: *Z dziejów naszego liceum. Księga pamiątkowa z lat 1945-1995*, Trzebnica 1995; *Z dziejów naszego liceum 1945-2005*, Trzebnica 2005.

<sup>11</sup> A. Natalli-Świat, *Obornicki dom*, s. 6.

<sup>12</sup> Z dniem 6 maja 2008 roku nastąpiła zmiana nazwy uczelni na Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.

<sup>13</sup> Warto nadmienić, że brat Aleksandry – dr Marek Natalli, wybrał również drogę związaną z ekonomią. Aktualnie jest kanclerzem w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu. Zob. <http://www.wsb.wroclaw.pl/> [dostęp 14.07.2011].

<sup>14</sup> Więcej na ten temat w rozmowie Doroty Wodeckiej z Jackiem Świat: *Chciałbym być sam przy jej grobie*, „Gazeta Wyborcza Wrocław”, 09.04.2011, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35751,9396144,Jacek\\_Swiat\\_\\_Chcialbym\\_byc\\_sam\\_przy\\_jej\\_grobie.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35751,9396144,Jacek_Swiat__Chcialbym_byc_sam_przy_jej_grobie.html) [dostęp 09.04.2011].

w Leuven, zdobyła uprawnienia członka rad nadzorczych spółek skarbu państwa, certyfikat kompetencji zawodowych w krajowym transporcie drogowym osób i aplikację administracyjną. Nawet jej polityczni adwersarze podkreślali z uznaniem jej kompetencje i merytoryczne przygotowanie.

## II. Rodzina lekcja patriotyzmu

Wspomniane już zostało, że Aleksandra Natalli wychowywała się w rodzinie nauczycielskiej, o tradycjach patriotycznych. Nie wszyscy wiedzą, że miała szczególne powody – nie tylko z racji piastowanych funkcji politycznych i państwowych, by być obecną w kwietniu 2010 roku w Katyniu na obchodach 70-lecia mordu katyńskiego. Zginął tam brat babci Aleksandry, podporucznik Czesław Władysław Jezioro, syn Sebastiana, urodzony 9 grudnia 1911 roku. Był on stryjem i ojcem chrzestnym wspomnianej Jadwigi Jezioro-Swędzioł. Rodzice Czesława Jezioro byli nauczycielami i mieszkali we Lwowie. Czesław po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie został powołany do wojska. Był adiutantem generała Bronisława Bohatyrewicza, jednego z dwóch generałów zidentyfikowanych podczas ekshumacji w 1943 roku w Katyniu. Do niewoli dostał się podczas walk w Brześciu nad Bugiem. Ostatni list od niego rodzina otrzymała zimą 1939 roku. W 1940 roku strzałem w tył głowy został zamordowany w Katyniu przez NKWD. Pośmiertnie został awansowany do stopnia porucznika. Jak zaznaczyła w swojej relacji Jadwiga Jezioro-Swędzioł, o Katyniu dowiedziała się w czerwcu 1943 roku. Wówczas Niemcy drukowali w gazecie w języku polskim listy zamordowanych w Katyniu. Sama wyczytała informacje o swoim chrzestnym. Oprócz nazwiska i innych danych podano, że znaleziono przy zwłokach portfel z wygrawerowanym Cz. J. (monogramem Czesława Jezioro) – prezent na zakończenie studiów od ojca p. Jadwigi<sup>15</sup>.

Warto przypomnieć jeszcze inne dramatyczne i bolesne wydarzenia z życia rodziny Aleksandry, będące w jakiś sposób konsekwencją patriotycznego zaangażowania. W Legionach Marszałka Józefa Piłsudskiego służył Sebastian Jezioro, pradziadek Aleksandry. Do Legionów wstąpił również w wieku 17 lat Aleksander Sosnowski, dziadek Aleksandry Natalli. W czasie okupacji był on zaangażowany w działalność Armii Krajowej. Również jego młodszy brat, Stefan Sosnowski, uciekł do Legionów w wieku 12 lat, ale odesłano go do

---

<sup>15</sup> Relacja Jadwigi Jezioro-Swędzioł, Trzebnica, 6 kwietnia 2011.

domu, bo był za młody. W 1944 roku Stefan Sosnowski został aresztowany i wywieziony na Sybir. Spędził tam 6 lat w strasznych warunkach w Noworylsku. W roku 1955 powiedziano zesłańcom, że mogą zwrócić się do Józefa Stalina z prośbą o ułaskawienie. Stefan Sosnowski i kilku innych więźniów z tą prośbą nie wystąpiło. Tych, którzy napisali do Stalina, rozstrzelano, a ich ułaskawiono. Po ułaskawieniu wyjechał do Brześcia, ale rodziny już nie zastał; wyjechali, a raczej wywieziono ich do Oleśnicy.

Również pradiadkowie Aleksandry, Zofia i Sebastian Jeziorowie, wraz z dziećmi: Stanisławem, Zbigniewem i Zofią zostali w kwietniu 1940 roku wywiezieni na Sybir. Zbigniew i Stanisław dostali się do armii gen. Władysława Andersa, a Zofia została z rodzicami. Zbigniew walczył pod Monte Cassino, gdzie został ranny. Później ożenił się z Włoszką i wyjechał do USA, natomiast Stanisław wyjechał do Anglii i tam założył rodzinę. Pradiadkowie zmarli na Syberii w czasie wojny: Zofia w 1942, Sebastian w 1944<sup>16</sup>.

W takim kontekście łatwiej zrozumieć zaangażowanie Aleksandry w czasach studenckich w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Trzeba też wziąć po uwagę, że na lata 80. XX wieku przypada ważny czas zrywu solidarnościowego w Polsce, później bolesny okres stanu wojennego. Aleksandrze groziło wydalenie z uczelni za działalność w NZS. Że tak się nie stało, to w dużej mierze zasługa ówczesnego rektora Akademii Ekonomicznej, prof. Józefa Kalety.

Aleksandra Natalli-Świat w latach 90. była członkiem Porozumienia Centrum, później była krótko związana z Porozumieniem Polskich Chrześcijańskich Demokratów i Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym – Ruch Nowej Polski, by ostatecznie wstąpić do Prawa i Sprawiedliwości. Dnia 25 września 2005 roku została wybrana posłem V kadencji Sejmu RP w okręgu wrocławskim, startując z listy Prawa i Sprawiedliwości. W Sejmie V kadencji przewodniczyła ważnej komisji finansów publicznych. Mandat poselski uzyskała po raz drugi w wyborach parlamentarnych 21 października 2007 roku, tym razem powierzono jej obowiązki zastępcy sejmowej komisji finansów publicznych. Była także wiceprzewodniczącą klubu parlamentarnego PiS. Dnia 12 stycznia 2008 roku została wybrana wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości. Należała do grupy najbardziej zaangażowanych posłów<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Zob. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandra\\_Natalli-%C5%9Awiat](http://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandra_Natalli-%C5%9Awiat); <http://www.sejm.gov.pl/poslowie/posel6/254.htm> [dostęp 14.07.2011].



### III. Obecność w życiu małej ojczyzny

Mimo kolejnych awansów i coraz większego zaangażowania w politykę, zawsze żywo interesowała się sprawami swojej pierwszej małej ojczyzny, czyli Ziemi Trzebnicko-Obornickiej. Zwłaszcza jako posłanka chętnie brała udział w różnych uroczystościach w powiecie trzebnickim i na terenie gminy Oborniki Śląskie. Często odbywało się to kosztem życia rodzinnego, nad czym ubolewała. Nawet nie licząc przyjacielskich czy rodzinnych przyjazdów, trudno o dokonanie zestawienia jej obecności przy różnych okazjach i pomocy udzielonej różnorodnym instytucjom społecznym i kościelnym. Trudność ta wynika z faktu, że wiele z tych inicjatyw i pobyków w ogóle nie zostało odnotowanych, pozostając jedynie w ludzkiej pamięci. Dlatego poniższe omówienie nie może być uważane za kompletne. Jeśli je podajemy, to z nadzieją, że zostanie w przyszłości uzupełnione.

Z myślą o utrzymaniu dobrego kontaktu z wyborcami otworzyła filie biura poselskiego w Trzebnicy przy ul. Obrońców Pokoju 10 (22.04.2006) i w Obornikach Śl. przy ul. Poniatowskiego 22 (19.03.2007). Biura funkcjonowały w określone dni tygodnia, a dyżury pełnili członkowie Prawa i Sprawiedliwości. Aktualnie biuro w Trzebnicy służy innym posłom PiS, natomiast biuro w Obornikach zostało zamknięte<sup>18</sup>.

Gdy w 2008 roku z inicjatywy kilku osób z Obornik Śl. rozpoczęto cykliczne akcje honorowego dawstwa krwi, Aleksandra Natalli-Świat objęła honorowy patronat nad ośmioma zbiórkami krwi i na pięciu z nich była osobiście. Pierwszą taką akcją przeprowadzono 31 października 2008 roku. Korzystano w niej, podobnie jak w następnych, z gościny Obornickiego Ośrodka Kultury. Na ostatniej, objętej jej patronatem, nie zdążyła już być z powodu tragicznej śmierci. Pobytu posłanki były zawsze okazją do rozmów z krwiodawcami, które kończyły się często o wiele później niż czas trwania akcji. Jak zaznacza jeden z inicjatorów akcji, Krzysztof Durkalec, była dumna z postawy Oborniczian i zawsze prosiła, aby niezwłocznie przesłać jej informację z podsumowaniem każdej akcji. W siedmiu akcjach przeprowadzonych za życia A. Natalli-Świat, oddano w sumie 189,90 litrów krwi<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> Na podstawie relacji Tomasza Sokołowskiego i Piotra Okuniewicza z dnia 16 lipca 2011 roku.

<sup>19</sup> T. Sokołowski, *Akcja Krwiodawcza*, „Z Pierwszej Ręki. Magazyn Informacyjny Urzędu Miasta Obornik Śląskich”, 20(2009) nr 4, s. 21; relacja pisemna Krzysztofa Durkalca, Oborniki Śl., 04.09.2010 w posiadaniu Autora.

Dzięki wsparciu A. Natalli-Świat pozyskano w 2007 roku środki na budowę nowej kotłowni i modernizację centralnego ogrzewania w Obornickim Ośrodku Kultury<sup>20</sup>. Podobnym czy nawet większym wsparciem cieszyła się ochotnicza straż pożarna w Obornikach Śl. Dzięki pomocy posłanki można było w 2007 roku pozyskać na potrzeby OSP wóz strażacki GBA. Poświęcenia wozu dokonano w styczniu 2008 roku, a posłanka była matką chrzestną tego wydarzenia. Jeśli tylko mogła, to brała udział w obchodach dnia strażaka i spotkaniach opłatkowych organizowanych przez obornicką OSP<sup>21</sup>.

Oprócz wymienionych wydarzeń i wspierania instytucji służących dobru publicznemu, A. Natalli-Świat wielokrotnie brała udział w wydarzeniach gminnych i powiatowych, jak dożynki, festyny, święto gminy. Była zaangażowana osobiście w negocjacje pomiędzy Powiatem Trzebnickim a PEFRON-em w sprawie umorzenia długu Powiatowego Szpitala im. św. Jadwigi w Trzebnicy za lata 2005-2006 oraz w pomoc w dążeniach w budowie boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Powiatowych nr 2 w Trzebnicy<sup>22</sup>.

Brała również udział w podniosłych wydarzeniach patriotyczno-kościelnych. W dniu 8 grudnia 2009 roku w bazylice trzebnickiej w imieniu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego dokonała odznaczenia Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski ks. profesora Antoniego Kielbasy SDS w uznaniu wybitnych zasług w kultywowaniu historii oraz upowszechnianiu kultury polskiej, za osiągnięcia w pracy duszpasterskiej i pedagogicznej oraz za zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej. Z kolei 9 stycznia 2010 roku w Obornikach Śl. wręczyła Złoty Krzyż Zasługi, przyznany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Czesławie Wróbel, prezesowi parafialnego oddziału Akcji Katolickiej w Obornikach Śl.<sup>23</sup>. W czasie jednego z ostatnich pobytów w Obornikach Śl., 14 lutego 2010 roku, wzięła udział w odsłonięciu i poświę-

---

<sup>20</sup> Relacja ustna Haliny Muszak, dyrektor Obornickiego Ośrodka Kultury z 6 lipca 2011 r.; zob. także: [http://kultura-oborniki.pl/ook/index.php?option=com\\_content&view=article&id=60&Itemid=98](http://kultura-oborniki.pl/ook/index.php?option=com_content&view=article&id=60&Itemid=98) [dostęp 14.07.2011].

<sup>21</sup> Relacja ustna Zenona Łodygowskiego, prezesa OSP w Obornikach Śl. z 29 kwietnia 2011 r.; T. Sokołowski, *Wystąpienie w trakcie sesji Rady Miejskiej z dnia 15.04.2010 dotyczące upamiętnienia ofiar tragedii smoleńskiej*, „Fakty Obornickie z Prawej Ręki” 1(2010) nr 3, s. 3.

<sup>22</sup> Na ten temat można przeczytać w spocie reklamowym: *Nikt nie zrobił tak wiele dla Trzebnicy jak Aleksandra Natalli-Świat*, „Nowa Gazeta Trzebnicka” nr 42 (16-22.10.2007), s. 17.

<sup>23</sup> Z. Stachurski, *To już XIV spotkanie opłatkowe Akcji Katolickiej*, „Nasza Parafia” 15(2010) nr 1, s. 17-18.

czeniu tablicy pamiątkowej poświęconej Słudze Bożemu (obecnie już błogosławionemu) ks. Jerzemu Popiełuszcze<sup>24</sup>.

Oprócz spraw społecznych A. Natalli-Świat chętnie uczestniczyła w wydarzeniach o charakterze kościelnym i była zaangażowana w pomoc instytucjom kościelnym z terenu powiatu trzebnickiego. Trzeba wspomnieć m.in. uroczystości jadwiżańskie czy festyn parafialny w Trzebnicy, pomoc parafialnym zespołom charytatywnym Caritas.

Na szczególną uwagę zasługują jej kontakty, obecność w wydarzeniach i pomoc w pozyskaniu środków na renowację obiektów Wyższego Seminarium Duchownego Salvatorianów w Bagnie. Początki tych kontaktów sięgają grudnia 2006 roku, gdy ks. Bogdan Giemza SDS jako ówczesny rektor WSD złożył wraz z ks. Dariuszem Partyką SDS, ekonomem Seminarium, wizytę w jej biurze poselskim we Wrocławiu na Placu Solnym 14, aby ją osobiście zaprosić do udziału w pierwszym spotkaniu opłatkowo-noworocznym samorządowców i parlamentarzystów Ziemi Dolnośląskiej, organizowanym w gmachu Seminarium w dniu 13 stycznia 2007 roku. Pani poseł chętnie przyjęła zaproszenie i przyjechała do Bagna. Zamysłem tego spotkania było uczczenie jubileuszu 125-lecia istnienia Zgromadzenia Salvatorianów. Jubileusz przypadł faktycznie w 2006 roku. Jednak jesienią tego roku odbywały się wybory samorządowe i dlatego przełożono świętowanie, by inicjatywa spotkania parlamentarzystów i samorządowców nie była odczytywana jako element kampanii wyborczej. Innym powodem, który przyswierał w organizacji tego spotkania była chęć jednoczenia osób odpowiedzialnych za losy Polski i małej ojczyzny trzebnicko-obornickiej, niezależnie od opcji politycznej. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że to była trafiona inicjatywa. Odtąd takie spotkania odbywają się każdego roku w drugą sobotę stycznia. Przebiegają zawsze w atmosferze modlitwy, refleksji i wzajemnego szacunku. Goście często podkreślają, że w tym miejscu czuje się „wyjątkowy klimat”, że mimo różnic politycznych, to miejsce potrafi ich połączyć<sup>25</sup>. A. Natalli-Świat brała udział w czterech spotkaniach opłatkowych organizowanych w Wyższym Seminarium Duchownym w Bagnie dla parlamentarzystów i samorządowców: 13 stycznia 2007, 12 stycznia 2008, 10 stycznia 2009 i 9 stycznia 2010 roku. O tym, że posłanka chętnie przybywała do Seminarium w Bagnie, świadczy m.in. fakt, że na drugie spotkanie noworoczno-opłatkowe w dniu 12 stycznia 2008 roku przyjechała

---

<sup>24</sup> K. Durkalec, *Odstonięcie tablicy*, „Nasza Parafia” 15(2010) nr 2, s. 9.

<sup>25</sup> B. Giemza, *Ocalić od zapomnienia. Wspomnienia śp. Aleksandry Natalli-Świat*, s. 14.

prosto z lotniska z Wrocławia, bezpośrednio po przylocie z konwencji PiS w Warszawie, gdzie została wybrana wiceprzewodniczącą partii. Dwukrotnie wzięła też udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego w Seminarium w Bagnie: 11 października 2007 i 11 października 2008 roku<sup>26</sup>.

#### IV. Przerwany lot i wyrazy pamięci

Aleksandra Natalli-Świat zginęła w sobotę, 10 kwietnia 2010 roku, w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. Leciąca na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Podzieliła tragiczny los całej załogi samolotu, dziewięćdziesięciu sześciu ofiar. Jeszcze w piątek przed wylotem do Katynia rozmawiała telefonicznie ze swoją chrzestną Jadwigą Jezioro-Swędzioł. Była ucieszona, że będzie mogła osobiście być na tym miejscu, gdzie odebrano życie wielu wspomniałym Rodakom, w tym wspomnianemu porucznikowi Czesławowi Jezioro. Martwiła się, że nie zabrała aparatu fotograficznego, by uwiecznione własne wspomnienia przywieźć rodzinie. Już nie stanęła żywa nad ich mogiłami.

Krystian Mieszkała, dyrektor biura poselskiego Aleksandry Natalli-Świat wspomina: „Ola zawsze dzwoniła w piątek, a najpóźniej w sobotę, żeby ustalić kalendarz na najbliższy poniedziałek. Plan na początek tygodnia był zwykle napięty, bo Ola wykorzystywała każdą chwilę, jaką mogła spędzić we Wrocławiu, na spotkania z ludźmi. Tym razem nie skontaktowała się ze mną, jej kalendarz na poniedziałek 12 kwietnia pozostał pusty. Nie zaplanowała nic. To się zdarzyło po raz pierwszy od wielu lat, odkąd razem współpracowaliśmy. Jak zła wróżba”<sup>27</sup>.

Trumna z ciałem A. Natalli-Świat została przetransportowana samolotem do Warszawy wśród ostatnich 21 ofiar, w dniu 23 kwietnia, skąd przewieziono ją

---

<sup>26</sup> Archiwum WSD w Bagnie; B. Giemza, *Kronika wspólnoty zakonnej i Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów w Bagnie (01.07.2006-30.06.2009)*; J. Wawrzyniak, *Spotkanie samorządowców w WSD Salwatorianów w Bagnie z racji 125-lecia Salwatorianów*, „Nowa Gazeta Trzebnicka” nr 3 (16-22.01.2007), s. 6; J. Wawrzyniak, *Oplątek samorządowców*, „Nowa Gazeta Trzebnicka” nr 4 (20-26.01.2009), s. 8; J. Wawrzyniak, *Inauguracja w WSD Salwatorianów w Bagnie*, „Niedziela wrocławska” nr 43 (26.10.2008), s. II. Informacje o pobytach i kontaktach A. Natalli-Świat z WSD w Bagnie można także znaleźć w dorocznych sprawozdaniach dyrektora studiów WSD publikowanych na łamach czasopisma „Studia Salvatoriana Polonica”.

<sup>27</sup> *Pusty kalendarz Oli*, <http://www.natalli-swiat.info/> [dostęp 13.04.2010].

do Wrocławia i złożono w kościele św. Idziego na Ostrowie Tumskim. Była tam wystawiona w sobotę i w niedzielę. Przy trumnie czuwały siostry zakonne różnych zgromadzeń, także klerycy WSD w Bagnie. Uroczystości żałobne odbyły się w parafialnej świątyni Aleksandry Natalli-Świat – w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego przy ul. Horbaczewskiego 20. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. abp Marian Gołębiowski, metropolita wrocławski. Przypominając drogę życiową i działalność państwową posłanki Aleksandry Natalli-Świat, arcybiskup akcentował, że „wszystko, co czyniła, wykonywała z wielką determinacją i zaangażowaniem”. Na początku uroczystości wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska wręczyła rodzinie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, którym marszałek Sejmu Bronisław Komorowski (pełniący wówczas obowiązki prezydenta RP) uhonorował pośmiertnie wrocławską posłankę. Ceremonię pogrzebową na cmentarzu parafialnym pw. Świętego Ducha przy ul. Bardzkiej poprowadził kard. Henryk Gulbinowicz<sup>28</sup>.

W dniu 24 czerwca 2010 roku A. Natalli-Świat wraz z Jerzym Szmajdzińskim i Władysławem Stasiakiem, politykami związanymi z Wrocławiem, otrzymała pośmiertnie tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia. Cztery dni później zostały odsłonięte szklane tablice dedykowane wspomnianym politykom ze zdjęciami i krótkimi biografiami w języku polskim i angielskim. Tablice zostały zainstalowane w tych miejscach Wrocławia, z którymi związani byli tragicznie zmarli politycy. Tablica upamiętniająca Aleksandrę odsłonięta została na pl. Solnym 14, na budynku siedziby PiS, w której posłanka miała swoje biuro poselskie.

Aleksandra Natalli-Świat została także uhonorowana w małej ojczyźnie, czyli Ziemi Trzebnicko-Obornickiej. Jeszcze przed jej śmiercią Rada Miejska Obornik Śl. podjęła w dniu 20 maja 2008 roku uchwałę nr 0150/XXV/ 130/08 w sprawie nadania jej honorowego obywatelstwa Obornik Śląskich oraz medału okolicznościowego „Honorowy Obywatel”. Jako uzasadnienie podano: „W uznaniu działań i przedsięwzięć na rzecz lokalnej społeczności Gminy Oborniki Śląskie”<sup>29</sup>.

Krótko po śmierci posłanki, bo z datą 13 kwietnia 2010 roku (to Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej), ks. Bogdan Giemza SDS złożył osobiście w dniu 14 kwietnia na ręce burmistrza Obornik Śl. – Pawła Misiorka i Prze-

---

<sup>28</sup> M. Rybak, *Odbył się pogrzeb Aleksandry Natalli-Świat*, „Gazeta Wrocławska”, 27.04.2010, <http://wroclaw.naszemiasto.pl/arttykul/390918,wroclaw-odbyl-sie-pogrzeb-aleksandry-natalli-swiat-zdjecia,id,t.html> [dostęp 27.04.2010].

<sup>29</sup> <http://bip.oborniki-slaskie.pl/?id=76341> [dostęp 14.07.2011].

wodniczącego Rady Miejskiej Obornik Śląskich – Szczepana Antoszczyszyna, wniosek o uczczenie pamięci † Aleksandry Natalli-Świat (1959–2010) przez nadanie jej imienia jednej ze znaczących ulic, skwerów czy rondu Obornik Śl. „W uzasadnieniu pragnę krótko nadmienić – napisał ks. B. Giemza – że Aleksandra Natalli-Świat nie tylko urodziła się 20 lutego 1959 roku w Obornikach Śląskich, ale też w naszej małej ojczyźnie kształtowała swoje dzieciństwo i pierwsze lata młodości. Mimo kolejnych awansów i coraz większego zaangażowania w politykę, zawsze żywo interesowała się sprawami Miasta i Gminy Oborniki Śląskie. Zwłaszcza jako posłanka chętnie brała udział w różnych uroczystościach na terenie Gminy Oborniki Śląskie, starając się w miarę możliwości zaradzić różnym potrzebom”. Wniosek rozpatrywano w trakcie obrad Rady Miejskiej w Obornikach Śląskich w dniu 15 kwietnia 2010 roku. W trakcie obrad Rady, jej wiceprzewodniczący Tomasz Sokołowski, przedstawił sylwetkę A. Natalli-Świat<sup>30</sup>. Podjęto wówczas uchwałę nr LVI/460/10 w sprawie uczczenia pamięci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku<sup>31</sup>, nie precyzując na razie w uchwale szczegółowo sposobu uczczenia pamięci. W kolejnych tygodniach podjęto odpowiednie starania o nazwanie ronda w Obornikach Śl. imieniem tragicznie zmarłej posłanki. Wniosek ks. B. Giemzy poparł m.in. wspomniany wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Tomasz Sokołowski, który złożył swój wniosek z datą 26 kwietnia 2010 roku. Po załatwieniu niezbędnych formalności Rada Miejska Obornik Śl. podjęła w dniu 27 maja 2010 roku Uchwałę nr LVIII/470/10 w sprawie nadania nazwy im. Aleksandry Natalli-Świat rondu w mieście Oborniki Śląskie u zbiegu ulic Marszałka Józefa Piłsudskiego, Marii Skłodowskiej-Curie i Dworcowej<sup>32</sup>.

Sama uroczystość nadania imienia odbyła się 29 czerwca 2010 roku. Rozpoczęła się ona od odśpiewania hymnu państwowego i minuty ciszy dla uczczenia pamięci ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego. Następnie Szczepan Antoszczyszyn, przewodniczący Rady Miejskiej w Obornikach Śl., po przywitaniu zebranych osób, odczytał tekst uchwały tejże Rady z dnia 27 maja. Odślonięcia tablicy z napisem „Rondo im. Aleksandry Natalli-Świat” dokonali: Jacek Świat – mąż zmarłej posłanki, Andrzej Dera – poseł na Sejm RP, Paweł Misiołek – burmistrz Obornik Śl. i Szczepan Antoszczyszyn. Po odślo-

---

<sup>30</sup> T. Sokołowski, *Wystąpienie w trakcie sesji Rady Miejskiej z dnia 15.04.2010 dotyczące upamiętnienia ofiar tragedii smoleńskiej.*

<sup>31</sup> <http://bip.oborniki-slaskie.pl/?id=76341#Y2xpY2tNZW51R2V0Q29udGVudHM0ODk2NjMsMSwwKQ==> [dostęp 14.07.2011].

<sup>32</sup> <http://bip.oborniki-slaskie.pl/?id=76341#Y2xpY2tNZW51R2V0Q29udGVudHM0ODk2NjYsMSwwKQ==> [dostęp 14.07.2011].

nięciu ks. B. Giemza dokonał poświęcenia tablicy. W dalszej części nastąpiły przemówienia zaproszonych gości. Kolejno głos zabrali: Jacek Świat, Andrzej Dera, Aleksander Marek Skorupa – poseł na Sejm RP, ks. Bogdan Giemza SDS, Paweł Misiorek, Tomasz Sokołowski – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Obornikach Śl., Wiesław Kilian – poseł na Sejm RP, i Szczepan Antoszczyszyn. Całość zakończyło odśpiewanie *Roty*. W uroczystości wzięli udział: mąż i rodzina zmarłej posłanki oraz jej przyjaciele z okolicy i z Wrocławia, wspomniani przedstawiciele Sejmu RP, władze miasta i gminy Obornik Śl. oraz mieszkańcy Obornik Śl.<sup>33</sup>

### Zakończenie

Pamięć to aktywność nie tylko intelektu, ale także działanie woli i serca. „Przypominać” to po łacinie *recordari* i znaczy dosłownie na nowo (*re-*) umieszczać w sercu (*cor*). Można więc powiedzieć, że wspominać to myśleć z miłością. Pamięć nie polega na „konserwacji” przeszłości i jedynie nostalgicznym wspomnianiu, ale to ma być twórcza wierność. Pamięć kojarzy się z „ojcowizną”. Odwołuje się ona do naszych korzeni, wielkich postaci. To szacunek dla własnej przeszłości. Przed lekceważeniem tak rozumianej pamięci przestrzegał Adam Asnyk, pisząc w wierszu *Do młodych*:

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy  
Choć macie sami doskonalsze wzniesć  
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy  
I miłość ludzka stoi tam na straży  
I wy winniście im cześć!

Niech pamięć o Aleksandrze Natalli-Świat pozostanie żywa i twórcza w sercach i umysłach mieszkańców małej ojczyzny – Ziemi Trzebnicko-Obornickiej.

---

<sup>33</sup> B. Giemza, *Relacja z nadania imienia Aleksandry Natalli-Świat rondu w Obornikach Śląskich*, „Z Pierwszej Ręki” 21(2010) nr 2, s. 28.

ALEKSANDRA NATALLI-ŚWIAT (1959-2010)  
AND HER CONNECTIONS WITH THE LAND OF TRZEBNICA  
AND OBORNIKI

**Summary**

Among the victims of the plane crash near Smoleńsk on 10 April 2010 was a deputy to the Sejm, Aleksandra Natalli-Świat (1959-2010). Involved in politics and committed to the Fatherland she did not forget her roots of childhood and youth, or her ties with the „little homeland”, that is the land of Trzebnica and Oborniki. She was happy to visit her friends living here and she actively participated in various events. The article presents the character of the deputy and her connections with the land of Trzebnica and Oborniki.